



Czy świat potrzebuje człowieka? Interpretacja wiersza Wisławy Szymborskiej *Widok z ziarnkiem piasku*

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

-
- Źródło: Tadeusz Dąbrowski. [www.biuroliterackie.com.pl].
 - Źródło: Piotr Michałowski, *Wzruszający "szczegół niewzruszony"*, [w:] *Radość czytania Szymborskiej. Wybór tekstów krytycznych*, oprac. Dorota Wojda, Stanisław Balbus, Kraków 1996, s. 193–194.

- Źródło: Czesław Miłosz, *A nie mówiłem?*, [w:] *Radość czytania Szymborskiej. Wybór tekstów krytycznych*, oprac. Dorota Wojda, Stanisław Balbus, Kraków 1996, s. 36.
- Źródło: Wisława Szymborska, *Widok z ziarnkiem piasku*, [w:] tejże, *Ludzie na moście*, Warszawa 1986, s. 11–12.
- Źródło: Stanisław Balbus, *Wisława Szymborska – o antropocentryzmie bez przesady*, „Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ” 3, s. 23.
- Źródło: Zbigniew Herbert, *Kamyk*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, Kraków 2008, s. 286.

A man in a dark sweater and jeans is sitting on a windowsill, looking out at a cityscape under a cloudy sky. The text is overlaid on a semi-transparent dark rectangle.

Czy świat potrzebuje człowieka? Interpretacja wiersza Wisławy Szymborskiej *Widok z ziarnkiem piasku*

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Doprawdy ekscytujące są sytuacje, kiedy jeden wielki twórca wypowiada się o drugim, równie wybitnym artyście. Tymi słowami Czesław Miłosz opisywał wartość dorobku literackiego Wisławy Szymborskiej:

” Czesław Miłosz

A nie mówiłem?

Mówiłem, że polska poezja jest mocna i że wyróżnia się pewnymi cechami na tle poezji światowej. Te cechy można odnaleźć w dziele kilku najwybitniejszych polskich poetów, również Wisławy Szymborskiej. (...) Nie jest może rzeczą potrzebną przypominać, że język tej poezji jest językiem kraju, w którym zbrodnia ludobójstwa dokonywała się na masową skalę. Związki pomiędzy słowem i historycznymi doświadczeniami mogą przecie być rozmaitego rodzaju i nie ma tutaj stosunku prostego wynikania. A jednak nie bez

znaczenia jest fakt, że Szymborska, podobnie jak Tadeusz Różewicz i Zbigniew Herbert, pisze zamiast pokolenia poetów, które debiutowało podczas wojny i wojny nie przeżyło.

Źródło: Czesław Miłosz, *A nie mówiłem?*, [w:] *Radość czytania Szymborskiej. Wybór tekstów krytycznych*, oprac. Dorota Wojda, Stanisław Balbus, Kraków 1996, s. 36.

W tym wypadku sam Czesław Miłosz postanowił nie tylko uznać Wisławę Szymborską za poetkę kluczową dla polskiej literatury, ale również nakreślić głębszy sens funkcjonowania jej liryki na gruncie naszej rodzimej kultury i tradycji.

Twoje cele

- Zinterpretujesz symbolikę ziarnka piasku z utworu *Widok z ziarnkiem piasku* Wisławy Szymborskiej.
- Omówisz rolę zmysłów na podstawie utworu Szymborskiej.
- Przeanalizujesz ukazane w wierszu Szymborskiej związki między światem i człowiekiem.

Przeczytaj



Dom, w którym urodziła się Wisława Szymborska, usytuowany przy ul. Prowent 4, w pobliżu Jeziora Kórnickiego, w obecnych granicach administracyjnych Kórnika.

Źródło: Rafał M. Socha (Azymut), Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

Przedstawianie biografii **Wisławy Szymborskiej** jest działaniem na przekór samej poetce, która uważała, że to, co chciałaby przekazać innym o swoim życiu, czytelnicy znajdą w jej wierszach. Poetka nie lubiła udzielać wywiadów i niechętnie opowiadała o sobie, swojej przeszłości, a nawet o okolicznościach powstawania wierszy.

Warto odnotować jednak, że urodziła się w 1923 roku w Bninie koło Poznania, miejscowości będącej obecnie częścią miasta Kórnik. Po wojnie Szymborska zapisała się na socjologię i polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Trudna

sytuacja materialna nie pozwoliła jej ukończyć studiów, poetka musiała podjąć pracę zarobkową. Pracowała w redakcjach czasopism kulturalnych, m.in. początkowo w oświatowej „Świetlicy Krakowskiej”, co pozwoliło jej zaangażować się w życie literackie powojennego Krakowa. Sama ceniła wtedy najbardziej poezję Czesława Miłosza.

Szymborska debiutowała w marcu 1945 roku wierszem *Szukam słowa*. Jej pierwszy tomik został odrzucony przez cenzurę jako niemieszczący się w poetyce socrealizmu, wkrótce więc poetka zaczęła tworzyć zgodnie z obowiązującym nurtem, co adwersarze wytykają jej do dziś. Owocem tego okresu były zbiory poezji *Dlatego żyjemy* i *Pytania zadawane sobie*.

Szymborską, noblistkę z 1996 roku, znamy jednak z zupełnie innych utworów. Jej twórczość to przede wszystkim intelektualna liryka, charakteryzująca się precyzją słowa, obecnością podtekstu filozoficznego i głębokiej refleksji,

odejściem od oczywistości przy
jednoczesnym mocnym trwaniu
w rzeczywistości, lapidarnością
wypowiedzi, wszechobecnością ironii
i dystansu. Szymborską interesuje człowiek
jako jednostka i jako członek zbiorowości
ludzkiej. W jej wierszach widać prostą
ciekawość świata i umiejętność
wynajdywania paradoksów ludzkiego bytu.
Niewątpliwym paradoksem w polskiej
poezji są utwory jej autorstwa: proste
w odbiorze, a jednak skomplikowane
w treści, mówiące o prawdach złożonych
i nierzadko trudnych. Poetka potrafi
zaskoczyć czytelnika, tworząc na
podstawie zwykłych zjawisk niezwykle
opowieści.

Jedna z podstawowych kategorii
estetycznych u Szymborskiej, ironia,
najczęściej godzi w obraz doskonałości istoty ludzkiej. Poetka pokazuje, że tak
naprawdę człowiek nie jest idealny, jego pozycja w świecie bywa niejednoznaczna,
a możliwości poznawcze są ograniczone. Z właściwym sobie sceptycyzmem
podchodzi do ludzkich dążeń zrozumienia wszechświata i poznania zagadki bytu.
Człowiek jest w jej wierszach zaledwie jednym z uczestników całości Bytu, do którego
zaliczymy także tak drobne elementy, jak kamień, ziarnko piasku czy kropla wody.



Uroczystość wręczenia odznaczeń ludziom
kultury przez prezydenta RP na Wawelu. Od
lewej: Wisława Szymborska, Michał Rusinek,
Jan. K. Ostrowski

Źródło: dostępny w internecie: www.prezydent.pl, tylko
do użytku edukacyjnego.

” Wisława Szymborska

Widok z ziarnkiem piasku

Zwiemy je ziarnkiem piasku.

A ono samo siebie ani ziarnkiem, ani piasku.

Obywa się bez nazwy

ogólnej, szczególnej,

przelotnej, trwałej,

mylnej czy właściwej.

Na nic mu nasze spojrzenie, dotknięcie.
Nie czuje się ujrzane i dotknięte.
A to, że spadło na parapet okna,
to tylko nasza, nie jego przygoda.
Dla niego to to samo, co spaść na cokolwiek,
bez pewności, czy spadło już,
czy spada jeszcze.

Z okna jest piękny widok na jezioro,
ale ten widok sam siebie nie widzi.
Bezbarwnie i bezkształtnie,
bezgłośnie, bezwonne
i bezboleśnie jest mu na tym świecie.

Bezdenie dnu jeziora
i bezbrzeżnie brzegom.
Nie mokro ani sucho jego wodzie.
Nie pojedynczo ani mnogo falom,
co szumią głuche na swój własny szum
wokół nie małych, nie dużych kamieni.

A wszystko to pod niebem z natury bezniebnym,
w którym zachodzi słońce nie zachodząc wcale
i kryje się nie kryjąc za bezwiedną chmurę.
Targa nią wiatr bez żadnych innych powodów,
jak tylko ten, że wieje.

Mija jedna sekunda.
Druga sekunda.

Trzecia sekunda.

Ale to tylko nasze trzy sekundy.

Czas przebiegł jak posłaniec z pilną wiadomością.

Ale to tylko nasze porównanie.

Zmyślona postać, wmówiony jej pośpiech,

a wiadomość nieludzka.

Źródło: Wisława Szymborska, *Widok z ziarnkiem piasku*, [w:] tejże, *Ludzie na moście*, Warszawa 1986, s. 11–12.

” Stanisław Balbus

Wisława Szymborska – o antropocentryzmie bez przesady

[Ziarnko piasku] reprezentuje Byt, Byt jako taki. Rozpościerający się poza zasięgiem jakiegokolwiek „ja” i od żadnego „ja” ludzkiego w swej istocie niezawisły (...)

I taka właśnie perspektywa, taki widok na ogromne bytowe obszary otwiera się przed poetką, gdy w swym bliskim polu widzenia umiejscawia ziarenko piasku, okazując szacunek jego całkowitej rzeczowej suwerenności, to znaczy starając się go nie uprzedmiotowić.

Źródło: Stanisław Balbus, *Wisława Szymborska – o antropocentryzmie bez przesady*, „Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ” 3 (29) 2016, s. 23.

Liryka rzeczy drobnych

Jednym z kół zamachowych wierszy polskiej noblistki są precyzyjne opisy rzeczy drobnych, które z ludzkiej perspektywy mają najczęściej marginalne znaczenie dla egzystencji. Poetka na ich podstawie stara się sformułować ostrożne diagnozy, dotyczące fundamentów zastanej rzeczywistości. Zazwyczaj są to próby zdemaskowania zastanych prawd ogólnych oraz obrony pojedynczości i niezależności bytu wobec terroru, wynikającego z praw głoszonych przez [kolektywizm](#). Szymborska chce więc uchronić czytelnika przed zagrożeniem, wynikającym z masowości wszelkich komunikatów. W tym celu, na każdym kroku, podkreśla wyjątkowość

poszczególnych przedmiotów (np. ziarnka piasku), jednostek, czy z pozoru nieistotnych zdarzeń. Ocalając szczegóły, pragnie ocalić człowieka przed oficjalnym i zazwyczaj brutalnym – porządkiem świata. Poszukuje więc przestrzeni ukrytych przed powszechnym oglądem, przestrzeni funkcjonujących na obrzeżach wypracowanych przez społeczeństwo światopoglądów, reguł oraz konwenansów.

” Piotr Michałowski

Wzruszający "szczegół niewzruszony"

Najczęściej w poezji Szymborskiej pojawił się wątek prywatności uczuć (...) Najsilniej jednak doszedł do głosu bunt przeciw „wielkiej liczbie” – statystyce, która pogardza szczegółem (...) Zaokrąglone liczby opisują z równym chłodem zbiorową śmierć (...) i zbiorowe życie (...) Na anonimowość czy niebyt skazuje poszczególną jednostkę liczba i tłum

Źródło: Piotr Michałowski, *Wzruszający "szczegół niewzruszony"*, [w:] *Radość czytania Szymborskiej. Wybór tekstów krytycznych*, oprac. Dorota Wojda, Stanisław Balbus, Kraków 1996, s. 193–194.

Czy świat potrzebuje człowieka?

Na tak postawione pytanie nietrudno odpowiedzieć. Nie, świat nie potrzebuje człowieka. Ludzie natomiast potrzebują świata. Nie tylko dlatego, że dzięki naturze trwają w sensie biologicznym, lecz także dlatego, że to na jej fundamencie zbudowali rzeczywistość, dzięki której istnieją w wymiarze ponadbiologicznym, ludzkim właśnie. Rzeczywistość ta jest sferą działalności człowieka, dzięki której może on opanować żywioł natury. Świat, jakim go widzi Szymborska, nie potrzebuje człowieka. Ostatecznie jednak wizja świata bez człowieka jawi się jej jako upiorna. Człowiek, dzięki swym szczególnym zdolnościom, wypełnia świat kształtem i sensem, obdarza go szeregiem znaczeń. Użycza mu swoich zmysłów i umysłu, więc niejako stwarza go na nowo. Kultura, jaką zbudował, przydaje światu istnienia w nowym dla niego wymiarze. I tylko tak – po ludzku – ujrzany i przekształcony świat, może spełnić oczekiwania człowieka. Ten właśnie świat – świat sensu i humanistycznych wartości – dla swego istnienia bezwzględnie potrzebuje człowieka.

Słownik

ironia

(łac. *eironeia*) drwina, złośliwość lub szyderstwo ukryte w wypowiedzi pozornie aprobującej, nadanie wypowiedzi odwrotnego sensu w stosunku do tego, co wynika ze znaczenia użytych słów, na przykład w celu ośmieszenia poglądów czy cech rozmówcy lub pokazania dystansu wobec osób czy zjawisk; wypowiedź zawierająca ironię najczęściej jest krytyką lub naganą, która przyjmuje formę pozornej pochwały; ironia jest narzędziem literackim, w którym wybrane słowa są celowo używane do wskazania znaczenia innego niż dosłowne, można wyróżnić ironię słowną i sytuacyjną

paradoks

(gr. *parádoxos* – nieoczekiwany, nieprawdopodobny, zadziwiający) – zaskakujące twierdzenie, często sprzeczne z powszechnie przyjętą opinią; także twierdzenie logiczne prowadzące do zaskakujących i sprzecznych wniosków

Audiobook

Polecenie 1

Wysłuchaj interpretacji wiersza Wisławy Szymborskiej *Widok z ziarnkiem piasku*, a następnie zapoznaj się z treścią audiobooka. Odpowiedz na pytanie, jaka jest rola zmysłów w świecie przedstawionym w wierszu.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P1T3u7epG>

Wisława Szymborska

Widok z ziarnkiem piasku

Zwiemy je ziarnkiem piasku.

A ono samo siebie ani ziarnkiem, ani piasku.

Obywa się bez nazwy

ogólnej, szczególnej,

przelotnej, trwałej,

mylnej czy właściwej.

Na nic mu nasze spojrzenie, dotknięcie.

Nie czuje się ujrzane i dotknięte.

A to, że spadło na parapet okna,

to tylko nasza, nie jego przygoda.

Dla niego to to samo, co spaść na cokolwiek,

bez pewności, czy spadło już,

czy spada jeszcze.

Z okna jest piękny widok na jezioro,

ale ten widok sam siebie nie widzi.

Bezbarwnie i bezkształtnie,

bezgłośnie, bezwonnie

i bezboleśnie jest mu na tym świecie.

Bezdenie dna jeziora

i bezbrzeżnie brzegom.

Nie mokro ani sucho jego wodzie.

Nie pojedynczo ani mnogo falom,

co szumią głuche na swój własny szum

wokół nie małych, nie dużych kamieni.

A wszystko to pod niebem z natury bezniebnym,

w którym zachodzi słońce nie zachodząc wcale

i kryje się nie kryjąc za bezwiedną chmurę.

Targa nią wiatr bez żadnych innych powodów,

jak tylko ten, że wieje.

Mija jedna sekunda.

Druga sekunda.

Trzecia sekunda.

Ale to tylko nasze trzy sekundy.

Czas przebiegł jak posłaniec z pilną wiadomością.

Ale to tylko nasze porównanie.

Zmyślona postać, wmówiony jej pośpiech,
a wiadomość nieludzka.

” Wisława Szymborska

Widok z ziarnkiem piasku

Zwiemy je ziarnkiem piasku.
A ono samo siebie ani ziarnkiem, ani piasku.
Obywa się bez nazwy
ogólnej, szczególnej,
przelotnej, trwałej,
mylnej czy właściwej.

Na nic mu nasze spojrzenie, dotknięcie.
Nie czuje się ujrzone i dotknięte.
A to, że spadło na parapet okna,
to tylko nasza, nie jego przygoda.
Dla niego to to samo, co spaść na cokolwiek,
bez pewności, czy spadło już,
czy spada jeszcze.

Z okna jest piękny widok na jezioro,
ale ten widok sam siebie nie widzi.
Bezbarwnie i bezkształtnie,
bezgłośnie, bezwonne
i bezboleśnie jest mu na tym świecie.

Bezdenie dna jeziora
i bezbrzeżnie brzegom.

Nie mokro ani sucho jego wodzie.
Nie pojedynczo ani mnogo falom,
co szumią głucho na swój własny szum
wokół nie małych, nie dużych kamieni.

A wszystko to pod niebem z natury bezniebnym,
w którym zachodzi słońce nie zachodząc wcale
i kryje się nie kryjąc za bezwiedną chmurę.
Targa nią wiatr bez żadnych innych powodów,
jak tylko ten, że wieje.

Mija jedna sekunda.
Druga sekunda.
Trzecia sekunda.
Ale to tylko nasze trzy sekundy.

Czas przebiegł jak posłaniec z pilną wiadomością.
Ale to tylko nasze porównanie.
Zmyślona postać, wmówiony jej pośpiech,
a wiadomość nieludzka.

Źródło: Wisława Szymborska, *Widok z ziarnkiem piasku*, [w:] tejże, *Ludzie na moście*, Warszawa 1986, s. 11–12.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P1T3u7epG>

Świat w oczach człowieka

Wisława Szymborska rozważa, co człowiek wnosi do świata przez swoje istnienie. Poetka wskazuje w pierwszej strofie, że są to przede wszystkim nazwy nadawane zjawiskom i przedmiotom, choć one same mogłyby się obyć bez imion:

Zwiemy je ziarnkiem piasku.

A ono samo ani ziarnkiem, ani piasku

Rzeczom niepotrzebne są nazwy, tak jak niepotrzebna jest im wynikająca z nazwy tożsamość. To człowiek nazywa wszystko, co go otacza – pomaga mu to w kreowaniu, oswajaniu i porządkowaniu świata.

Refleksja nad językiem staje się w wierszu okazją dla zbudowania żartobliwej pseudoklasyfikacji nazw. Poetka z właściwym sobie przymrużeniem oka traktuje charakterystyczną dla człowieka potrzebę zaprowadzenia we wszystkim porządku – manifestacją tego pragnienia staje się utworzona z par przeciwieństw „typologia” nazw: ogólna i szczególna, przelotna i trwała, mylna i właściwa. Szymborska daje tym samym do zrozumienia, że właściwością umysłu ludzkiego jest posługiwanie się w opisie rzeczywistości opozycją, antynomią, kontrastem. Wszystko, co nas otacza, oglądamy i oceniamy w odniesieniu do czegoś innego – zestawiamy, porównujemy, jakby nic nie było w stanie istnieć poza kontekstem, samo w sobie i tylko dla siebie. Tylko czy światu jako takiemu potrzebna jest jednak ta ludzka, ułomna bądź co bądź, deskrypcja? I czy – w końcu – takie uporządkowanie świata jest w ogóle możliwe?

W drugiej strofie poetka kieruje uwagę ku zmysłom:

Na nic mu nasze spojrzenie, dotknięcie.

Dochodzi do konfrontacji miniaturowego ziarnka piasku i obserwującego go człowieka-kolosa. Drobina piasku pozostaje dla istoty myślącej tajemnicą, choć sama jest całkowicie obojętna na ludzką ciekawość. Autorka z pewnym żalem konkluduje, że obserwowane ziarenko wcale

nie czuje się ujrzone i dotknięte.

„Być dotkniętym” znaczy przecież coś więcej niż tylko poczucie czyjegoś dotyku. „Być ujrzanym” oznacza także być zauważonym, czyli ważnym. W przeciwieństwie do ludzi ziarnko piasku nie jest obdarzone umiejętnością odczuwania, więc nie można z nim nawiązać kontaktu, porozumieć się. Między nim a wrażliwą jego obserwatorką zalega cisza i obojętność.

Ziarnku obca jest także świadomość istnienia siły grawitacji. Nie doświadcza ono ani czynności, ani prędkości, ani czasu, w którym

spadło na parapet okna.

Nie może zatem wiedzieć, że istnieje jakaś góra i jakiś dół, układ przestrzenny, w którym zajmuje jakieś miejsce. Mówiąc, że spadanie ziarnka

to tylko nasza, nie jego przygoda,

Szyborska daje do zrozumienia, że porządek przestrzenny świata zaprowadzony został przez człowieka i tylko człowiekowi jest potrzebny. Bezpostaciowe ziarnko istniałoby w bezpostaciowym dla siebie świecie bez potrzeby wyznaczania kierunków.

Popatrzmy na ziarnko piasku jak na miniaturę świata. Jego obojętność na zainteresowanie człowieka daje się rozszerzyć na całą planetę, która w relacji poetki jawi się jako doskonale samoistna i samowystarczalna. Dążenie do wyjaśnienia wszystkich zjawisk, ciągle stawianie pytań i formułowanie wniosków jest domeną ludzi, świat zaś pozostaje obojętny i bezrefleksyjny. Wiedza o nim służy wyłącznie człowiekowi, utwierdza go stale w przekonaniu, że cały świat należy do niego i od niego zależy. Refleksja Szyborskiej pozbawia tych złudzeń i skłania do pokory: z perspektywy świata – czy choćby pojedynczego ziarnka piasku – człowiek jest zupełnie zbędny i nieistotny.

Powróćmy do nakreślonego przez poetkę obrazu. Oto w trzeciej strofie widzenie rozszerza się i naszym oczom ukazuje się piękny widok na jezioro. Ale widok ten jest „piękny” tylko dlatego, że tak go oceniamy, sam natomiast nie ma zdolności ujrzenia i podziwiania siebie, pozbawiony jest samoświadomości. Wzrok, będący jednym ze źródeł świadomości, w tym także świadomości estetycznej, dany jest tylko człowiekowi – świat sam dla siebie pozostaje nijaki. Szyborska rekonstruuje to doświadczenie zmysłowej nijakości, używając przysłówków:

bezbarwnie, bezkształtnie, bezgłośnie, bezwonnie, bezboleśnie.

Opisując ów pejzaż z perspektywy jego absolutnej nieświadomości, dyskretnie wyraża współczucie dla jego stanu – z pozycji ludzkiej przewagi komentuje, jak *jest mu na tym świecie.*

Nie mając zmysłów, jezioro nie odczuwa, a zatem nie doświadcza też bólu. Rozważając relację między istnieniem świata a istnieniem człowieka, Szyborska dyskretnie oblicza cenę, jaką płacimy za posługiwanie się zmysłami, umysłem, wrażliwością.

Rozwijając ten wątek w strofie czwartej, autorka daje popis poetyckiego konceptyzmu opartego na grze językowej, będącego znakiem rozpoznawczym jej wierszy. Poprzez paradoksy:

bezdenne dnu, bezbrzeżnie brzegom,

ujęte w formę oksymoronu, rozważa mechanizmy ludzkiego myślenia o rzeczywistości. Człowiek, porządkując, licząc, odmierzając, ważąc – ogranicza świat, czyni go na własną miarę. Świat wyzwolony z ram ludzkiego poznania mógłby zaistnieć pełniej w braku definicji, miar i kategorii, obywając się bez narzuconych mu sposobów istnienia:

Nie mokro ani sucho jego wodzie.

Nie pojedynczo ani mnogo falom,

co szumią głuche na swój własny szum

wokół nie małych, nie dużych kamieni.

W kolejnej strofie poetka celnie dowodzi, że opowiadanie tego, co dzieje się na ziemi, okazuje się jedynie naszą interpretacją. Czynności natury, tak jak nazwy rzeczy i zjawisk, mają sens o tyle, o ile istnieje człowiek, który swoją uwagę potwierdza je i objaśnia. Bez niego chmura pozostaje bezwiedna – nie tylko pozbawiona jest mocy kierowania swoim lotem, ale istnieje także bez wiedzy, bez uzasadnienia, bez objaśnienia. Czyjego? Ludzi, oczywiście. Ten kunsztowny obraz świata bez człowieka i bez języka, może budzić podziw tylko wówczas, gdy czytelnik potraktuje go jak świadectwo literackiej zręczności. W planie egzystencjalnym bowiem bezdenne dno, bezbrzeżne brzegi, bezniebne niebo współtworzą ponury krajobraz księżycowy, w którym – tu znów paradoks – przeraża to, czego nie ma. Świat „bez”, zbudowany na wspólnym mianowniku „nie ma”, wydaje się nie do zaakceptowania.

Najdonioślejszą refleksję Szymborskiej przynoszą ostatnie strofy, w których domniemywa ona, że czas, w jakim człowiek obserwuje świat i zachodzące w nim przemiany, jest w sposób szczególny spleciony z jego życiem:

Mija sekunda.

Druga sekunda.

Trzecia sekunda.

Ale to tylko nasze trzy sekundy.

Gdyby na świecie nie było ludzi, nie byłoby świadomości czasu w takiej formie, w jakiej ludzie go doświadczają i mierzą. Istnienie ludzi tym różni się od istnienia świata, że jest świadome swej zawisłości od czasu. Czas nie pochodzi od człowieka i w tym sensie „wiadomość” czasu ujętego tu w postaci posłańca, jest nieludzka. Nieludzka jest także sama jej treść głosząca konieczność przemijania – człowiek nie znajduje w sobie na nią zgody, a często i zrozumienia, przerażony jej okrucieństwem i nieuchronnością.

Dla ludzi nieludzka byłaby także wizja świata bez ludzi. Ostatni wers utworu Szymborskiej można odczytać jeszcze inaczej – wiersz w całości zawiera obraz świata, który nie ma obserwatora i komentatora, paradoksalnie jednak obraz ten może być skonstruowany tylko dzięki ludzkiej umiejętności wyobrażenia sobie takiej sytuacji! „Nieludzka” (czyli pozbawiona ludzi) wizja jest obrazem, jaki jedynie człowiek może stworzyć. Świat bez ludzi daje się wyobrazić i opowiedzieć tylko dzięki człowiekowi...

Polecenie 2

Własnymi słowami przedstaw refleksje poetki wysnute wokół pytania o to, co człowiek wnosi do świata poprzez swoje istnienie.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Uszereguj poszczególne elementy i refleksje podmiotu lirycznego w kolejności takiej, w jakiej pojawiają się w wierszu.

Czas i perspektywa kosmosu



Rzeczy istnieją bez słów, pojęć naukowych, ocen, komentarzy



Przyroda



Ziarnko piasku uniesione przez wiatr, spada na parapet okna



Ćwiczenie 2



Wypisz z wiersza wyrazy z przedrostkiem bez-. Określ ich funkcję.

Ćwiczenie 3



Uzasadnij zastosowanie w wierszu liczby mnogiej w wyrazach *zwiemy* i *nasza*. Jakie znaczenie dla wymowy wiersza ma ten zabieg językowy?

Ćwiczenie 4



Uzupełnij tabelę, wpisując określenia, jakimi można opisać świat przyrody nieożywionej i świat ludzi w wierszu Szymborskiej.

Świat przyrody nieożywionej	Świat ludzi

Ćwiczenie 5



Na podstawie analizy utworu Szymborskiej sformułuj argumenty świadczące o tym, czym jest ludzkie poznawanie. Za punkt wyjścia do własnych refleksji obierz cytaty z innego wiersza poetki, *Rozmowa z kamieniem*:

„Możesz mnie poznać, nie zaznasz mnie nigdy./Całą powierzchnią zwracam się ku tobie,/A całym wnętrzem leżę odwrócony”.



Ćwiczenie 6

„Ludzkie miary rzeczywistości” – rozważ to zagadnienie, porównując wiersz Wisławy Szymborskiej *Widok z ziarnkiem piasku* z tekstem Zbigniewa Herberta *Kamyk*.

Odpowiedz na pytania: Co różni wiersze, a co jest w nich wspólnego?

” Zbigniew Herbert

Kamyk

Kamyk jest stworzeniem
doskonałym

równy samemu sobie
pilnujący swych granic

wypełniony dokładnie
kamiennym sensem

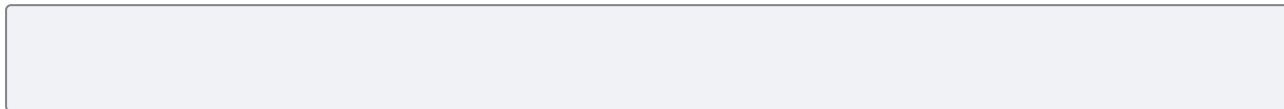
o zapachu który niczego nie przypomina
niczego nie płoszy nie budzi pożądania

jego zapał i chód
są słuszne i pełne godności

czuję ciężki wyrzut
kiedy go trzymam w dłoni
i ciało jego szlachetne
przenika fałszywe ciepło

– Kamyki nie dają się oswoić
do końca będą na nas patrzeć
okiem spokojnym bardzo jasnym

Źródło: Zbigniew Herbert, *Kamyk*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, Kraków 2008, s. 286.



Ćwiczenie 7

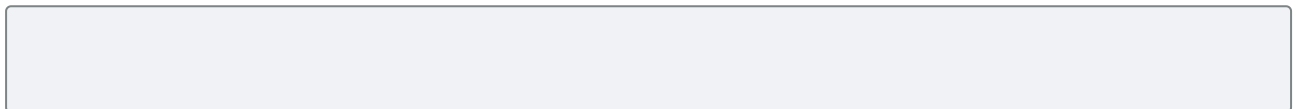
Zapoznaj się z fragmentem tekstu Tadeusza Dąbrowskiego o wierszu Zbigniewa Herberta *Kamyk* i wybierz sformułowania, które również mogą mieć odniesienie do wiersza Wisławy Szymborskiej *Widok z ziarnkiem piasku*. Krótko uzasadnij swój wybór.

” Tadeusz Dąbrowski

„*Kamyk*” to wiersz fenomenologiczny. Zapis prób ujrzenia przedmiotu samego w sobie, takiego, jakim jest. Poeta to ten, kto nadaje światu znaczenie – powie ktoś. Owszem. Ale poetą jest także ten, który walczy o prawdę, zdejmuje z rzeczywistości zasłonę fałszu, demistyfikuje, odziera ze sztucznej tajemnicy. Źródłem sztucznej tajemnicy bywa wyobraźnia. Lecz również język, który zasłania tyle, ile odsłania, prowadzi i gubi, oczyszcza spojrzenie oraz mydli oczy. Bo czy obłokom, ptakom, wreszcie: kamykowi nie jest obojętne, jak je nazwiemy? One świetnie sobie radzą bez naszych definicji, systematyk, klasyfikacji, a nawet bez Słownika Symboli Władysława Kopalińskiego. Bez naszych słów-szufladek, ponieważ pojedyncze nawet słowo, nazwa własna czy pospolita, już jest szufladką, woalką, panelem, który przykrywa fragment świata. Lub imituje go jak piksel. Herbert, próbując odzyskać czystość widzenia dziecka, zapominając o wszystkich symbolicznych i filozoficznych konotacjach kamienia (a jest ich mnóstwo: kamień u szyi, kamień filozoficzny, serce z kamienia etc.) – chcąc go zredukować do stadium fenomenu, opisuje...
kamiennosc kamyka: „równy samemu sobie” – czytamy – i trudno się z tym nie zgodzić, „wypełniony kamiennym sensem” – i to prawda. A co to niby za sens? – spytamy. „Kamienny” – odpowie poeta i będzie miał rację. A zapach? „Niczego nie przypomina” – stwierdza bohater Herberta. Tylko tyle opisu, ile pozwala wywieść z siebie sam kamień. Idealny opis – rzeczowy, suchy, po kamiennemu – chłodny. Poeta wyszedł z siebie: z pokoju swoich codziennych przyzwyczajęń, poznawczej rutyny, w jaką wpędziła go edukacja i ogólnie kultura z jej

mitologią i ikonosferą. Wyszedł w końcu także z języka poetyckiego, czyli takiego, który skłonny jest do porównywania i uwznioślenia. Poeta wyszedł z siebie ku kamieniowi i stał się kamieniem. Ale czy na pewno? A może kamień stał się poetą? Może „rzetelny” Herbertowski opis kamienia ma się nijak do jego istoty, pasuje do niego jak pięść do oka? Przecież „zapał” i „chłód” kamienia to cechy na poły ludzkie. Kilka wersów dalej pojawia się jeszcze metafora „ciało kamienia”. Wydaje się, a raczej jest to pewne, że w toku obserwacji kamień nabywa cech tego, który go bada i rzekomo „na zimno” opisuje, tego, który chciał „do końca patrzeć na kamyk okiem spokojnym bardzo jasnym”. Kamyk stał się zwierciadłem, w nim odbiło się widzenie poety albo, trzymając się mojej metafory: kamyk stał się okiem. Mimo najszczerzych starań, by stanąć po stronie przedmiotu, i tak nie wydobędziemy się z antropocentryzmu, z odruchu narzucania światu własnej woli. Rzeczywistość zawsze będzie dla nas lustrem, a my nigdy nie powstrzymamy języka w jego dążeniu do zawłaszczania świata. To, że poezja potrafi nam tę prawdę w piękny sposób uzmysłwić, stanowi o jej niezbywalności dla każdego, kto chce przeżywać swoje życie świadomie. Czytaj: pokornie.

Źródło: Tadeusz Dąbrowski. [www.biuroliterackie.com.pl].



Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: Czy świat potrzebuje człowieka? Interpretacja wiersza Wisławy Szymborskiej *Widok z ziarnkiem piasku*

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

- 4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;
- 5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;
- 6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;
- 8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;

- 14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;
- 15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;
- 16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

- 2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;
- 11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;
- 12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

IV. Samokształcenie.

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz

wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Lektura obowiązkowa

37) wybrane wiersze następujących poetów: Stanisław Baliński, wybrane wiersze z okresu emigracyjnego, Kazimierz Wierzyński, wybrane wiersze z okresu emigracyjnego, Czesław Miłosz, w tym wybrane wiersze z tomu *Ocalenie* oraz *Traktat moralny* (fragmenty), Tadeusz Różewicz, Miron Białoszewski, Jarosław Marek Rymkiewicz, Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, w tym wybrane wiersze z tomów *Pan Cogito* oraz *Raport z oblężonego miasta*, Halina Poświatowska, Stanisław Barańczak, Marcin Świetlicki, Jan Polkowski, Wojciech Wencel;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- zinterpretuje symbolikę ziarnka piasku z utworu *Widok z ziarnkiem piasku* Wisławy Szymborskiej;
- omówi rolę zmysłów na podstawie utworu Szymborskiej.
- przeanalizuje ukazane w wierszu Szymborskiej związki między światem i człowiekiem.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- mapa myśli.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Faza wprowadzająca:

1. Wyświetlenie na tablicy tematu i celów zajęć oraz wspólne z uczniami ustalenie kryteriów sukcesu.
2. Nauczyciel wprowadza uczniów w temat lekcji. Następnie prosi, by uczniowie przygotowali – każdy indywidualnie – mapę myśli, której główne hasło brzmi: związki między światem a człowiekiem. Wybrana osoba lub ochotnik przedstawia wynik swojej pracy.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z treściami w sekcji „Wprowadzenie” oraz „Przeczytaj”. Następnie chętna osoba przedstawia swoje pierwsze odczucia związane z wierszem Wisławy Szymborskiej *Widok z ziarnkiem piasku*.
2. Praca z multimedium. Nauczyciel głośno odtwarza oba nagrania zamieszczone w sekcji multimedialnej. Następnie uczniowie w parach wyjaśniają, jaka jest rola zmysłów w świecie przedstawionym w wierszu oraz omawiają rozważanie poetki na temat tego, co człowiek wnosi do świata przez swoje istnienie.
3. Prowadzący zapowiada uczniom, że w kolejnym kroku będą rozwiązywać ćwiczenia – od najprostszych do najtrudniejszych. Każdy z uczniów robi to samodzielnie. Po ustalonym czasie wybrani uczniowie przedstawiają odpowiedzi, a reszta klasy wspólnie ustosunkowuje się do nich. Nauczyciel w razie potrzeby koryguje odpowiedzi, dopowiada istotne informacje, udziela uczniom informacji zwrotnej.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel ponownie odczytuje temat lekcji i inicjuje krótką rozmowę na temat kryteriów sukcesu. Zadaje również pytania podsumowujące i prosi wybranych uczniów o odpowiedzi.
 - Jaka jest symbolika ziarnka piasku z utworu *Widok z ziarnkiem piasku* Wisławy Szymborskiej?
 - Jaką rolę pełnią zmysły w utworze Szymborskiej?

Praca domowa:

1. Uczniowie wykonują ćwiczenie 9 z e-materiału.

Materiały pomocnicze:

- <https://fundacjaherberta.com/zbigniew-herbert/tworczosc/poeta-w-oczach-poetow/o-wierszu-kamyk-2/>

- Stanisław Balbus, *Wisława Szymborska – o antropocentryzmie bez przesady*, „Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ” 3 (29) 2016.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.